



ZESKANUJ

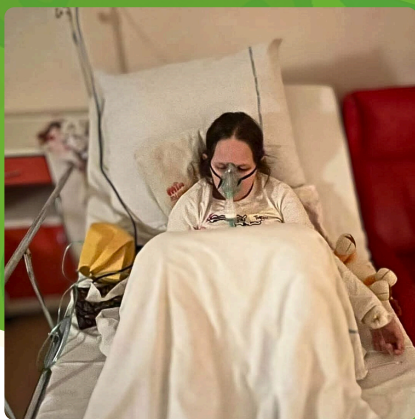
Maria Zator



Twoje **15%** to
dla mnie 100% nadziei.



KRS 0000877316, CEL: 2010 MARIA



RAZEM W ZDROWIU

I W CHOROBIĘ.

ZESKANUJ



Maria Zator

📍 Toruń, woj. kujawsko-pomorskie

+ Porażenie czterokończynowe, choroby współistniejące, stan po sepsie

DLA MARYSI ZBIERAMY NA REHABILITACJĘ, DIETĘ, TERAPIĘ

Od dnia narodzin mojej córki moje życie to niekończąca się walka o jej zdrowie, godność i przyszłość. Marysia od urodzenia zmaga się z ciężkimi, nieuleczalnymi chorobami, które każdego dnia odbierają jej kolejne szanse na normalne dzieciństwo. Już jako niemowlę trafiła pod opiekę neurologów, psychiatrów i alergologów. Diagnozy spadały jedna po drugiej jak wyrok: **padaczka lekooporna, czterokończynowe mózgowie porażenie dziecięce, opóźniony rozwój psychoruchowy, skolioza i lordoza, poważne zaburzenia mowy. Z czasem doszły kolejne problemy – insulinooporność i hipercholesterolemia.** Jej życie od zawsze było walką. O każdy ruch. Każde słowo. Każdy dzień bez bólu. Gdy Marysia miała 3 lata, wydarzyło się coś, czego nie zapomnę do końca życia. Sepsa. Wstrząs septyczny. Walka o życie do ostatniej chwili. Lekarze ją uratowali, ale zapłaciliśmy za to ogromną cenę. Od tamtej tragedii moja córka już nigdy nie odzyskała w pełni mowy. Dziś mówi tylko kilka słów. Resztę pokazuje rysunkami, gestami, spojrzeniem. Gdy nikt jej nie rozumie – płacze, krzyczy, bije się po głowie z bezsilności. Jako matka patrzę na to każdego dnia. I każdego dnia serce pęka mi na nowo. Doszła kolejna, niezwykle bolesna diagnoza – **depresja**. Tak, moje dziecko choruje na depresję. Lekarze nie mają wątpliwości – to efekt lat bólu, niezrozumienia, ograniczeń i ciągłej walki z własnym ciałem. Dla mnie to najgorszy koszmar: patrzeć, jak choroba zabiera nie tylko sprawność, ale i nadzieję w oczach mojego dziecka. Marysia ma za sobą lata intensywnej rehabilitacji, nauczania domowego. Posiada orzeczenie o niepełnosprawności i specjalnym trybie kształcenia. Specjaliści podkreślają jedno: nie wolno przerywać terapii, bo cofniemy się o lata. Konieczne jest natychmiastowe rozszerzenie leczenia – w tym terapia Tomatisa, która może pomóc w komunikacji, koncentracji i stanie psychicznym Marysi. **Niestety prawda jest brutalna. Koszty leczenia, rehabilitacji, terapii i wsparcia psychicznego przekraczają moje możliwości.** Każdego dnia walczę o przyszłość mojego dziecka – bez partnera, bez zaplecza finansowego, z narastającym lękiem, że zabraknie mi sił i środków szybciej, niż choroba się zatrzyma. A choroba nie czeka. Postępuje. Odbiera Marysi to, co z takim wysiłkiem udało się wywalczyć – sprawność, słowa, a teraz także radość życia. Błagam Was – nie pozwólcie, by ten wysiłek został zaprzepaszczone. **Wasza pomoc to dla nas realna szansa na dalsze leczenie, terapię, wsparcie psychiczne i życie z mniejszym bólem.** To nadzieja, że depresja nie wygra z moim dzieckiem. Dla mnie – to ostatnia deska ratunku. Dla Marysi – jedyna szansa. - Mama Marysi

Fundacja Espero – Nadzieja dla Dzieci, ul. Mistrzowska 15, 01-929 Warszawa
nr rachunku bankowego: 75 1020 1042 0000 8102 0453 3352

Tytułem wpłaty: Darowizna Maria Zator



Nadziejadladzieci.pl/marysia-zator